

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/191875,Debata-o-Wolyniu-na-Podkarpackim-Kongresie-Pamieci-Narodowej.html>

27.02.2026, 03:34



Debata o Wołyniu na Podkarpackim Kongresie Pamięci Narodowej

Dyskusja „Wołyń – Podkarpacie: Związki (nie)oczywiste”, poświęcona była mijającej 80. rocznicy ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Uczestnicy debaty starali się przedstawić słuchaczom krajobraz etniczny, polityczny i religijny terenów dzisiejszego Podkarpacia u progu II wojny światowej i zmiany jakie w nim zaszły po wybuchu wojny.

05.10.2023

W dyskusji, która odbyła się 5 października 2023 r., udział wzięli ks. dr hab. Józef Marecki, dr hab. Jan Pisuliński, dr hab. Grzegorz Hryciuk i dr Tomasz Bereza. Moderatorem dyskusji była red. Alina Bosak. Uczestnicy rozmawiali o genezie zbrodni wołyńsko-małopolskiej, starali się przedstawić słuchaczom uwarunkowania etniczne tego regionu oraz działania państwowotwórcze poszczególnych grup narodowych i ugrupowań politycznych, m.in. Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Nie bez znaczenia były również różnice wyznaniowe, które przypisywały wyznawców do określonych grup narodowych.

- Wrzesień 1939 roku był potworna katastrofa dla ludności polskiej na Kresach Wschodnich, na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Polacy z narodu państwowego, z narodu dominującego, stali się w tym momencie narodem drugiej kategorii, narodem prześladowanym. To można było dostrzec zwłaszcza w polityce radzieckiej gdzie kategorie społeczne i polityczne nakładały się

- powiedział dr hab. Grzegorz Hryciuk.

II wojna światowa zmieniła w sposób znaczący strukturę ludnościową w regionie wołyńskim. W wyniku niemieckich represji, tj. aresztowań, przesiedleń, deportacji, wywózek na roboty do Niemiec czy też eksterminacji ludności żydowskiej cierpieli zarówno Ukraińcy jak i Polacy. Niemiecka okupacja sprawiła, że OUN stał się jedyną realną siłą, której nikt nie mógł powstrzymać przed planowaniem eksterminacji Polaków, aby „po San” stworzyć jednorodne narodowo państwo.

Dr Tomasz Bereza, mówiąc o niemieckiej odpowiedzialności za rozwój ukraińskich formacji militarnych, które przyczyniły się do eksterminacji Polaków na Wołyniu zaznaczył:

- Z naszego regionu (Podkarpacia) wyszły też grupy marszowe - z Sanoka, Przemyśla, Radymna - w ślad za armią niemiecką na przełomie czerwca i lipca 1941 r., które tworzyły ukraińską administrację na terenie Dystryktu Galicja. Członkowie tych grup czynem realizowali program, który zakładał pogromy.

Dyskutanci rozmawiali też o tym, że w tworzeniu zbrojnych oddziałów ukraińskich pomogli Niemcy, które chcąc wykorzystać Ukraińców w walce z Polakami, tworzyły Legion Wschodni, potem SS-Galizien. Tworzenie oddziałów UPA było też wynikiem zrozumienia przez Ukraińców faktu, że Niemcy nie są zainteresowani powstaniem państwa ukraińskiego. W sierpniu 1943 r. kierownictwo OUN zaaprobowało masowe mordy na Wołyniu.

Przyczyn „czystki” na Wołyniu nie można też zrozumieć bez mówienia o obecności Niemców i Sowietów na tych terenach. Niemcy starali się podtrzymywać konflikt polsko-ukraiński, ale nie doprowadzać do jego eskalacji. Dr hab. Grzegorz Hryciuk zaznaczył, że:

- Trudno jest przypuszczać, by Niemcy byli skłonni zorganizować jakąś wielką rewoltę na swoich tyłach. To absolutnie przeczyło ich planom i pomysłom. Wołyń, podobnie jak inne tereny okupowane Ukrainy, miał być terenem eksploatacji gospodarczej, wywozu dóbr rolnych, siły roboczej. Wszelkie wydarzenia zbrojne, jakaś działalność niesankcjonowanych grup zbrojnych była absolutnie nie do pomyslenia.

Wątek sprawstwa sowieckiego, który często podnosi się w dyskusji celem pomniejszenia odpowiedzialności ukraińskiej został przez rozmówców odrzucony. Oddziały sowieckie w okresie poprzedzającym zbrodnię wołyńską i w jej trakcie nie operowały na tych terenach i nie mogły mieć żadnego wpływu na mordowanie polskiej ludności.

Podkarpacie stało się terenem na które napłynęły tysiące uchodźców z Wołynia. Tu znaleźli bezpieczne miejsce, gdzie mogli schronić się przed rzeziami. Za nimi podążały oddziały UPA. Nie mogły już tu liczyć na efekt zaskoczenia, ale i tak budziły grozę. Polacy byli świadomi ich metod działania z Wołynia.

- Ta akcja nie miała już szans powodzenia. Polacy byli tutaj, czy bardziej podziemie było przygotowane i zareagowało natychmiast. 11 maja zaczyna się (ukraińska) akcja ulotkowa, w następnych dniach odbywa się seria wyroków śmierci wobec tych osób, które zostały zidentyfikowane jako działacze OUN.

- mówił dr Tomasz Bereza.

Mimo przejścia frontu działania ukraińskie długo nie ustawały, uważa się, że ostatnia eksterminacja ludności polskiej przez Ukraińców miała miejsce 8 maja 1945 roku, kiedy wymordowano wieś Borodyca na Lubelszczyźnie.

Rozmówcy podkreślali, że nadal nie są rozwiązane kwestie ekshumacji na terenach dzisiejszej Ukrainy. Działania Instytutu Pamięci Narodowej są blokowane na podstawie fałszywych zarzutów stawianych polskiej stronie o brak dbałości o ukraińskie miejsca pochówków w Polsce. Strona ukraińska nie przyjmuje do wiadomości faktu, że dbałość o groby jest jedną z podstawowych wartości cywilizacji chrześcijańskiej, czyli szacunek dla zmarłych. Ks. dr hab. Józef Marecki w dyskusji zaznaczył:

- Dla Polaków, ludzi cywilizacji zachodniej, groby są miejscami świętymi. Nawet wtedy kiedy są jeszcze nie odnalezione, a wiemy że one są. Każdy dół śmierci na Wołyniu, na Polesiu także, w Małopolsce Wschodniej, na Lubelszczyźnie i na tzw. Rzeszowszczyźnie to są święte miejsca. Ale to są groby, a nie pomniki postawione w okolicy grobów.

[Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej](#)



Podkarpacki
Kongres Pamięci
Narodowej

Historia mówi przez pokolenia
4-5 października 2023

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)